

51 w 2025 (587)

10 powodów dla których wodniactwo jest atrakcyjne dla wędrowniczek i wędrowników! Część III

Data publikacji: 27.08.2025 / Autor: Maciej Starego

W cyklu artykułów poświęconych metodzie wodniackiej chcę pokazać Wam, dlaczego metoda wodniacka była, jest obecnie i także w przyszłości będzie atrakcyjna dla wędrowniczek i wędrowników.

„Marynarze powiadają, że okręt jest jak damski zegarek - wiecznie w reparacji”.

Richard Dana

6. Powód - Rozwój konkretnej umiejętności

Działania wodniackie w praktyce umożliwiają wędrownikom zdobywanie nowych umiejętności związanych ze środowiskiem wodnym. Podstawową umiejętnością każdego przyszłego wodniaka jest umiejętność samodzielnego pływania. Zanim wodniacy ruszą na wodną wędrówkę, to w pierw (najlepiej w okresie jesienno-zimowym) każdy drużynowy powinien zadbać o cykl zajęć doskonalących umiejętności pływackie swoich wędrowników np. na szkolnym basenie w okolicy. Umożliwi to oswojenie się wędrowników z wodą, ale też pozwoli drużynomemu zweryfikować ich umiejętności w sytuacji przypadkowego wpadnięcia do wody. Dlatego też poprzez proste harce w ramach basenowych zbiórek, wędrownicy mogą poćwiczyć pływanie z punktu A do B, nurkowanie wraz z wyławianiem zatopionych drobnych przedmiotów, czy też nagłe wpadanie do wody np. z zakrytymi oczami etc. Warto też poćwiczyć zakładanie i pływanie w kamizelkach asekuracyjnych. Pozwoli to wędrownikom na wyrobienie nawyków bezpiecznego zachowania się w takiej samej sytuacji, jak na rzece czy jeziorze.

Kolejnym krokiem, jeszcze przed zejściem na wodę, będzie przygotowanie sprzętu na jakim wodniacy chcą pływać w trakcie wędrówki. Oczywiście najprostszym rozwiązaniem jest wypożyczenie sprzętu, z drugiej strony jeżeli chcemy zadbać o

aspekt wychowawczy, to wędrownicy sami powinni zadbać o swój sprzęt. Możliwości ku temu jest wiele, można znaleźć w internecie plany budowy tratwy, łodzi, czy też prostego kajaka i samemu zbudować; można też znaleźć jakąś „porzuconą” u kogoś w ogródku łódkę i zagadać z sąsiadem lub dziadkiem naszego wędrownika; można też tak, jak harcerze z 25 WrZDH poszukać zatopionego wraku, wydobyć go i odremontować (case „Złotej Kaczki” - [link do artykułu o Złotej Kaczce na Azymucie](#)). Ten etap pozwoli wędrownikom zdobyć wiele nowych umiejętności od organizacyjnych, poprzez opanowanie nowych narzędzi wykorzystywanych w trakcie budowy lub remontu, rozpoznawanie zastosowań różnych materiałów, aż po opanowanie umiejętności stolarskich i skutniczych.

Przygotowanie do wędrowki także wymaga zdobycia nowych umiejętności, które warto wcześniej przećwiczyć. Inaczej wszak pływa się kajakiem, a inaczej canoe – warto poznać różne techniki wiosłowania i pagajowania, przećwiczyć z każdym wywrotkę i zasady bezpiecznego postępowania po niej, praktykować zasady wylewania po wywrotce wody z canoe i wsiadania do niego, czy też sposoby pokonywania przeszkód wodnych – progi, jazy, śluzy, bystrza, czy też zwalone drzewa. Powyższy tekst pokazuje tylko możliwości na początkowym etapie wodniactwa, wszak wraz z rozwojem drużyny można poznawać kolejne specjalizacje wodne, które wymagają od wędrowników zdobycia nowych umiejętności – są to m. in. żeglarstwo i bojery, kite, windsurfing, motorowodniactwo, nurkowanie, ratownictwo wodne, ratownictwo podlodowe etc.

Każdy drużynowy powinien też pamiętać, że najbardziej pomocne w nabywaniu nowych umiejętności u wędrowników są sprawności, dlatego też warto korzystać ze ścieżki sprawności wodniackich, których opis znajdziecie na: <https://wodniacy.zhr.pl/sprawnosci-wodniackie/>

„Żeglarstwo jest szkołą cierpliwości.”

autor nieznany

7. Powód - Rozwijanie odwagi, zaradności i samodzielności na wyższym poziomie

Od powstania skautingu odwaga, zaradność i samodzielność są cechami kształtowanymi u naszych wychowanków w ramach skautowego/harcerskiego systemu wychowania. Często jest to też powód, dla którego rodzicom zależy, by ich dzieci przeżyły harcerską przygodę i oczekują, że przebywanie w grupie rówieśniczej, a także zbiórki, biwaki i obozy przygotowują ich do „dorosłego życia”. Na poziomie drużyn harcerskich aktywności realizowane w ramach zbiórek w lesie czy

na obozach stałych, skutecznie zaspokajają potrzeby młodszych wychowanków, jednocześnie wraz z wiekiem potrzebują oni już innych wyzwań (tzw. wyczynu), czyli zgodnie z "Ręką metody", dalszego stopniowania trudności.

Wodniactwo doskonale wpisuje się w te potrzeby młodych ludzi, a związane to jest ze specyfiką warunków środowiskowych, które są dużo bardziej wymagające i złożone oraz wymuszają na naszych wychowankach potrzebę stałego rozwoju tych cech osobowościowych praktycznie przez całe dalsze życie. Oczywiście podobnie jest przy wspinaczce, nurkowaniu, czy też skakaniu ze spadochronem, tyle że tam często te aktywności realizowane są w parach lub samodzielnie i niestety najczęściej już poza ZHR-em. Wodniactwo z wykorzystaniem metody harcerskiej jednak jest z założenia działaniem zespołowym realizowanym w drużynach i możliwym do wykonania wciąż w ramach naszej organizacji, nawet już po osiągnięciu dorosłości.

Człowiek nie jest w stanie odkryć nowych oceanów dopóki, nie będzie miał odwagi, aby stracić z widoku brzeg.

Andre Gide

Rozwijanie odwagi wymaga od każdego z nas przekraczania własnych granic i wychodzenia z tzw. strefy komfortu. Dla harcerzy jest to najczęściej pierwszy wyjazd na obóz w lesie, pierwsza nocna warta, czy też pierwszy ugotowany na ognisku posiłek. Tak właśnie przez całe nasze życie mamy w pamięci swoje wspomnienia, gdzie udało nam się przezwyciężyć strach i właśnie dzięki nim dalej przekraczamy kolejne granice naszej odwagi.

W wodniactwie rozwijanie odwagi jest czymś naturalnym, najczęściej zaczyna się od pływania na tratwie, czy kajaku, gdzie czymś normalnym jest pojawiający się strach: co będzie, jak się wywrócę?; a jak spotkamy przeszkodę na rzece, to co zrobię?; jak sobie poradzę z dużą falą czy silnym nurtem w trakcie spływu?

Często kolejnym krokiem w wodniactwie jest spróbowanie żeglarstwa i opanowanie strachu związanego z zaufaniem do łodzi i umiejętności swoich oraz załogi – co będzie, jak do łodzi wleje się woda?; jak sobie poradzę, gdy wypadnę za burtę?; jak daleko mogę odpłynąć od brzegu?

Swoje słabości i obawy najłatwiej przezwycięża się w zespole i na tym właśnie polega przewaga wodniactwa. Wodniacy nie robią tego incydentalnie (niestety powszechne jest podejście w wędrownictwie, by przeżyć jeden raz przygodę i się „zabawić”), tylko jest to wpisane na stałe w codzienne działania, a rozwój cech osobowych i umiejętności wychowanków wynika naturalnie z przyjętego programu i planu pracy drużyn.

Rybacy wiedzą, że morze jest niebezpieczne, a sztorm straszliwy, jednak nigdy nie traktują tych niebezpieczeństw jako wystarczającego powodu do tego, by pozostać na brzegu.

Vincent Van Gogh

Samodzielność i zaradność, są cechami bez których trudno sobie poradzić w wodniackiej codzienności. Jak w „leśnych” drużynach, tak i u wodniaków, dużą rolę odgrywają zastępowi/patrolowi którzy w normalnie funkcjonującej drużynie wodnej, winni posiadać umiejętność (patent od 14 r.ż.) kierowania łodzią oraz załogą złożoną z harcerzy/wędrowników. To na nich spoczywa obowiązek podstawowego szkolenia swojego zastępu/patrolu-załogi w zakresie ich roli, zadań i obowiązków. To oni organizują zbiórkę na wodzie i muszą się mierzyć z pojawiającymi się przeszkodami. Podstawowym manewrem dla każdego wodniaka jest „człowiek za burtą!”, gdzie trzeba szybko podjąć działania ratownicze.

Załoga musi być także przygotowana na nagłą zmianę warunków pogodowych i nautycznych – silny wiatr, wysoką falę, nagły intensywny opad czy burzę; niewidoczną przeszkodę podwodną, silny prąd etc. Często też te zdarzenia mają dalsze konsekwencje z którymi załoga musi sobie sama poradzić do czasu przybycia pomocy: porwane żagle, zerwana wana, przeciek, zablokowany miecz lub uszkodzony ster.

Wszystkie takie sytuacje z jakimi stykają się wodniacy w trakcie swoich przygód, przygotowują ich do możliwych sytuacji nadzwyczajnych, jakie mogą spotkać w życiu, pomagają też opanować strach oraz dają umiejętności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa sobie i innym, a także sprawnego działania w celu rozwiązania problemu. Kto wie, może wśród naszych wodniaków są wędrowniczki lub wędrownicy, którzy marzą o rejsie dookoła świata, a wtedy takie cechy i umiejętności okazują się bezcenne.

CDN.

Jeżeli szukacie inspiracji, to zapraszamy do zapoznania się z propozycjami programowymi na naszej stronie: <https://wodniacy.zhr.pl/propozycje-programowe/>

#wodniacyZHR

Przeczytaj koniecznie całą serię:

- [Część I \[1, 2 i 3\] - Praktyczne wykorzystanie, przygoda i oswajanie się z wodą](#)
- [Część II \[4 i 5\] - Integracja i hart ducha](#)

- [Część III \[6 i 7\] – Rozwój umiejętności i odwagi](#)
- [Część IV \[8, 9 i 10\] – Program, siła i poszerzanie horyzontów](#)

Maciej Starego

Kierownik Wydziału Wychowania Wodnego ZHR; wychowanek 36 Gdyńskiej Drużyny Harcerzy; drużynowy 90 GDH; hufcowy GHH „Pasieka”; Komendant Pomorskiej Chorągwi Harcerzy; członek zarządu Okręgu Pomorskiego i Rady Naczelnej ZHR; współtwórca pomorskich kursów „Borneo”; organizator Kursów Kadry Kształcącej i konferencji „Dobre praktyki kształceniowe ZHR”; współzałożyciel Wydziału Wychowania Wodnego ZHR.

Aktywny żeglarz od 11 lat, uczestnik wypraw żeglarskich w rejony Bałtyku, Morza Północnego i Grenlandzkiego – m. in. Orkady, Szetlandy, Wyspy Owcze oraz arktyczne: Norwegia, Islandia, Svalbard, a w tym roku planuje rejs z Grenlandii na Islandię.